

Miłość

Miłość,

Przychodzi na złość

W najbardziej nieoczekiwanym momencie

Nawet, gdy jesteś na życiowym zakręcie.

Zakochani są jak dzieci

Dla nich zawsze słońce świeci.

Gdy na dworze plucha,

mróz, a nawet zawierucha.

W ich sercach ogień płonie

Tylko ściskają sobie dłonie.

Szepczą do ucha czułe słowa

Rano, wieczorem i od nowa.

I nie raz młody czy stary

Patrzą na świat przez różowe okulary.

Chodzą po domu bez celu,

nieważne, ile mają w portfelu.

Problemy zostają w tyle

A w brzuchu latają motyle.

Zuzanna Wiśniewska, klasa 7
Szkoła Podstawowa im. Zygmunta Krasińskiego
w Opinogórze Górnej

